

# Samsonowicz, Henryk

---

"Z historii rachunkowości w Polsce i Gdańsku w wieku XVI : wybór tekstów",  
wyboru i przekładu tekstów dokonali i  
wstępem opatrzyli Andrzej Grodek i  
Izabela Surma, Warszawa 1959 :  
[recenzja]

---

Przegląd Historyczny 51/2, 433-435

---

1960

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Książka Gimpela dotyczy nie tylko historii budownictwa, jej znaczenie jest daleko szersze, gdyż autor wykląda w niej całą swoją koncepcję dziejów średniowiecza. Chociaż poglądy jego nie zawsze pozostają w zgodzie z tym, co powszechnie wiadomo o historii wieków średnich, jednak uwagi te są tak ciekawe, że historyk — mediewista nie może pominąć ich milczeniem.

Według Gimpela punktem zwrotnym w dziejach Europy średniowiecznej był koniec w. XIII. Aż do tego czasu Europa przeżywała pomyślny rozwój gospodarczy i kulturalny. Wyrazem tej pomyślności była m. in. budowa licznych katedr w XII i XIII w. (akcję budowy katedr nazywa autor *croisade des cathédrales*, nawiązując tym samym do idei wypraw do Ziemi Świętej). W końcu XIII w. ten korzystny rozwój uległ całkowitemu zahamowaniu, nastąpił ogólny kryzys (*crise générale*, s. 11; *fin d'un monde*, s. 175 nn). Powodem kryzysu był upadek wolności. W dziedzinie społecznej i gospodarczej wyrażało się to w powstaniu organizacji cechowych, reglamentacji produkcji i zaniku wolnej konkurencji, w uzależnieniu wolnych komun miejskich od władzy królewskiej (we Francji), w spadku aktywności mieszczaństwa, które wolało teraz korzystać z nagromadzonych bogactw i utrzymywać *status quo* niż zajmować się działalnością gospodarczą, pomnażać dochody i wspierać szczodrymi datkami budowę katedr. W polityce i ideologii kryzys przejawiał się w upadku znaczenia kościoła i papieżstwa, zaniku pobożności (znów brak darów na budowę katedr!), ograniczeniu swobody wypowiedzenia myśli (czyżby dopiero w końcu XIII w.?), w upadku wolności uniwersytetów, wreszcie we wzmocnieniu władzy królewskiej i wzroście nacjonalizmu. Zmniejszył się przyrost ludności w Europie, spadek wartości pieniądza przybrał zastraszające rozmiary, nastąpiły bankructwa bankierów włoskich. Nade wszystko zaś uległ zahamowaniu postęp techniczny. Jak pisze Gimpel, wszystkie wielkie wynalazki średniowieczne miały miejsce przed końcem XIII w., następnie przez 150 lat nie wynaleziono niczego nowego — z wyjątkiem prochu. Otóż Gimpel nie zauważa, że ten jeden wynalazek wystarczył, by zrewolucjonizować wiele dziedzin życia w XIV i XV w., m. in. także budownictwo (warownie!).

Ze sformułowaną przez Gimpela koncepcją kryzysu średniowiecza w końcu XIII w. trudno zgodzić się, zwłaszcza że autor całkowicie ignoruje tak istotne dla tego okresu przemiany na wsi. Pracy tej nie można jednak pomijać przy tak powszechnie obecnie dyskutowanej kwestii „kryzysu feudalizmu”, a jego uwagi o rozwoju architektury średniowiecznej i o położeniu rzemieślników budowlanych i architektów będą miały na pewno dużą wartość dla dalszych badań nad dziejami budownictwa.

Andrzej Wyrobisz

*Z historii rachunkowości w Polsce i Gdańsku w wieku XVI. Wybór tekstów.* Wyboru i przekładu tekstów dokonali i wstępem opatrzyli Andrzej Grodek i Izabela Surma, Warszawa 1959, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 202.

Jest swego rodzaju naukowym nieporozumieniem, że podczas gdy od wielu lat doceniane jest przez historiografię polską znaczenie techniki produkcji, technika wymiany leży niemal całkowicie w sferze nieznannej. Historia handlu polskiego jest opracowana pod kątem jego znaczenia i kierunków działania; natomiast technika

tegoż handlu, teoria handlu, rozwój myśli społeczno-ekonomicznej w tym zakresie — znane są jedynie w niewielkim stopniu. Z tym większym uznaniem należy powitać dokonaną próbę zilustrowania rozwoju polskiej teorii handlowej w XVI w.

Książka poprzedzona jest wstępem A. Grodka omawiającym pokrótce powstanie i rozwój nauki rachunkowości. Od obliczania cyframi rzymskimi — „na liriach”, z kamiennymi liczbami, poprzez słynną pracę pizańczyka Leonarda Fibonacciego „Liber Abaci” z 1202 r. udostępniającą światu łacińskiemu dorobek arabski oraz pierwsze druki dotyczące techniki handlu z 1478 r. i podręczniki arytmetyki, przechodzi autor do niemieckich i polskich oraz gdańskich podręczników handlu. Szczególną uwagę zwraca on na księgowość podwójną, opartą na zasadzie zapisywania wszystkich transakcji po obu stronach — kredytu i debetu, możliwej dopiero po ustaleniu się pojęcia przedsiębiorstwa jako podmiotu odrębnego od kupca. Księgowość podwójna występowała, jak wiadomo, we Włoszech od XIII, w Niemczech i Polsce od XIV w. Autor podkreśla wielkie znaczenie księgowości podwójnej, u której podstaw „leżała racjonalistyczna zasada Odrodzenia, że wszystko co jest na świecie — jest naturalne, ma swoją przyczynę i skutek”... „Stwierdzano dzięki tej zasadzie, że nic nie powstaje z niczego”. Niewątpliwie, trudno jest negować rewolucyjne znaczenie księgowości podwójnej, ale u podstaw jej leży chyba w pierwszym rzędzie konieczność handlowa. Mnogość obrotów, różnorodność transakcji i ich skomplikowane w czasie i przestrzeni formy, zmuszały do ulepszania organizacji i teorii handlowej. Nie jest rzeczą przypadku, że w Wenecji i rachunkowość, i weksle trasowane znane były już przynajmniej w XIII w., a nad Bałtykiem pojawiają się one dopiero w 300 lat później; poprzednio te instrumenty kredytu nie były tu po prostu potrzebne. Słusznie natomiast wiąże autor wielki ruch wydawniczy w zakresie podręczników handlowych z tendencjami rozwojowymi Gdańska w XIV wieku, a zanik nowych pozycji w XVII i XVIII wieku — z jego upadkiem. Tak np. od 1589 r. do połowy XVII w. ukazało się 5 wydań jednego tylko podręcznika Gamersfeldera, nie licząc licznych innych prac o podobnej tematyce. W XVIII w. natomiast ukazała się tylko jedna analogiczna pozycja (1703).

Druga część wstępu, pióra I. Surmy, omawia gdańską i polską technikę handlu w świetle szesnastowiecznych podręczników arytmetyki i księgowości. Autorka omawia 3 podręczniki arytmetyki — Tomasza Kłosa z 1538 r. wydany w Krakowie, Bernarda Wojewódki z 1574 r. (także w Krakowie) i Sebastiana Gamersfeldera z 1589 r. wydany w Gdańsku. Wszystkie te prace charakteryzowały się dostosowaniem do potrzeb praktycznej działalności kupieckiej. Dokładniej i szczegółowiej zajmuje się autorka czterema gdańskimi podręcznikami księgowości. Podręcznik Erharda von Ellenbogen z r. 1538, (drugi tegoż autora zapewne wcześniejszy z szerokim wstępem uzasadniający potrzebę wydania takiej książki niestety nie został przez autorkę omówiony), tegoż autora z 1540 r., Sebastiana Gamersfeldera z 1570 r. i Wolfganga Sartoriusa z 1592 r. Podręczniki są przede wszystkim przykładami zapisywania transakcji. Najwyżej stojąca praca Gamersfeldera po teoretycznym wstępie podaje 145 przykładów operacji w tzw. Dzienniku, z numerowanymi, opisanymi dokładnie transakcjami i odsyłaczami do Księgi Głównej. Rozpatrując te księgi jako źródło do historii rachunkowości, autorka stwierdza stały postęp np. w zakresie formy zamykania i otwierania kont, w sporządzaniu bilansu itp. Ciekawym typem operacji był typ transakcji losowych na specjalnym koncie „Szczęście i Nieszczęście”, — dotyczący operacji ryzykownych, niekiedy wprost hazardu.

Krótko zwraca uwagę autorka na omawiane podręczniki jako źródła do historii handlu. Wydaje się, że lepiej i bezpieczniej jest korzystać tu z innych danych —

nie teoretycznych ale oddających rzeczywisty stan rzeczy. Warto było zwrócić uwagę na wszechstronność kupca gdańskiego w zakresie sposobów rozliczeń, asekuracji, form kredytów itp. Wreszcie, wstęp zakończony jest krótkim omówieniem walczu dydaktycznego podręczników — szczególnie dużego u Gamersfeldera. Krótkie zestawienie literatury przedmiotu i zasady wydania tekstów źródłowych zamyka część napisana przez wydawcę. Teksty podręczników podano wg zasad następujących: Źródła w języku polskim (Kłosa, Wojewódka) są nieznacznie modernizowane, natomiast źródła niemieckie przełożone na z lekka archaizowany język polski. Podręczniki Kłosa, Wojewódki, Sartoriusa, jedna spośród 3 prac Ellenbogena, obie prace Gamersfeldera — tłumaczone są w wyjątkach, — niekiedy (podręcznik księgowości Gamersfeldera) bardzo obszernych. W całości tłumaczone są jedynie prace Ellenbogena z 1538 i 1540 r. 20 reprodukcji tekstów oryginalnych ilustruje wydawnictwo, dając czytelnikowi pojęcie o wyglądzie i formie źródeł.

Trzeba podkreślić, że książka A. Grodka i I. Surmy siłą rzeczy nie może służyć jako wydawnictwo źródłowe dla badacza zajmującego się dziejami księgowości, tak ze względu na umieszczone tam jedynie fragmenty tekstów, jak i ze względu na brak tekstu oryginalnego. Spełniać ona może natomiast dwojaką rolę — tekstów źródłowych dla użytku studentów, przewodnika po dość skomplikowanych szlakach księgowości XVI-wiecznej, oraz przykładu fragmentu podręcznika dziejów rachunkowości. Ponadto omawiana książka ilustruje ciekawy i ważny odcinek polskiej myśli społeczno-ekonomicznej.

Sprawa ostatnia, którą warto poruszyć — to pominięcie przez wydawców pytania, w jakim stopniu podręczniki te były wykorzystywane przez XVI-wieczne kupiectwo. Jak się wydaje, jedynie największe rody i spółki handlowe posługiwały się w drugiej połowie XVI wieku księgowością podwójną, czy też z rzadka w ogóle jakimiś zasadami rachunkowości. Jak we wstępie stwierdzają autorzy, istniał stopniowy wzrost formy rachunkowości od form prymitywnych do coraz bardziej skomplikowanych. Ale tu, wbrew autorom, genezy rachunkowości podwójnej szukałbym już w księgach i rachunkach kupieckich Gdańska, Lubeki, Hoorn, w wieku XV. Już wówczas bowiem wśród wielkiego kupiectwa zarzucono metodę notowania kolejnych transakcji i rozbitcie zapisów na pewne ciągi rzeczowe, niekiedy wyróżniające samego kupca od przedsiębiorstwa jako takiego (księga Pisza z I poł. XV w., księga kupca hoorneńskiego z II poł. wieku XV). O księgowości podwójnej nie ma co jeszcze mówić, ale rozwój sukiennictwa holenderskiego, polskiego eksportu zboża i rosnące powiązania gospodarcze strefy Bałtyku i Morza Północnego stworzyły przesłanki powstawania nowych form rachunkowości.

Pod adresem wydawców omawianej książki można wysunąć postulat przygotowania przez nich obszerniejszej monografii poświęconej dziejom polskiej teorii handlowej na tle konkretnej sytuacji gospodarczej.

Henryk Samsonowicz

Roman Heck, *Studia nad położeniem ekonomicznym ludności wiejskiej na Śląsku w XVI w.*, Wrocław, Ossolineum 1959, s. 320.

Jest chyba zjawiskiem wysoce pomyślnym, że bardzo poważną część naszego powojennego dorobku naukowego przyniosły prace doktorskie. Dysertacje, które w systemie organizacji nauki niektórych krajów można było porównać do sztuk